Cudowna mila

2016-12-09



Czyli miłość może zawrócić w głowie.

Zakochanie może spaść na człowieka jak tona cegieł. Nie wiadomo kiedy, nie wiadomo gdzie. W przypadku 30 letniego Harrego Washello (Anthony Edwards) taka tona w postaci Julie Peters (Mare Winningham) nie niego spadła. Oczywiście Julie nie waży tony – nie jest to słonica, a młoda urodziwa i zgrabna kobieta. Ich druga randka – bo pierwsza była tą spontaniczną, ma się odbyć po zakończeniu pracy Julie. Pracuje ona jako kelnerka w całodobowej jadłodajni.

Niestety na skutek zbiegu bardzo losowych wydarzeń Harry nie pojawia się na spotkaniu. Jego wybranka, po długim oczekiwaniu, odchodzi mocno rozczarowana. Mocno spanikowany Harry dociera na miejsce planowanego spotkanie, długo po wyznaczonym czasie. Zasięgając języka w jadłodajni dowiaduje się tym jak długo czekała na niego dziewczyna. Niestety nikt nie zna numeru telefonu.

Miotając się z z nerwów w i na zewnątrz lokalu słyszy dzwoniący telefon – budkę telefoniczną. Sądząc, że to może Julie dzwoni (ona również nie zna jego numeru telefonu), odbiera go. Niestety nie jest to jego wybranka tylko jakiś mocno spanikowany Chip. Myśli on że rozmawia z swoim tatą, opowiada bardzo chaotycznie i tajemniczo. Siedzi w czymś po uszy, ktoś coś odliczaja. Gdzieś zeszli. Nie są to ćwiczenia, będzie niezła walka za 50 minut. Na pytanie o czym on mówi - odpowiada, że o pieprzonej… WOJNIE ATOMOWEJ! Harry ma powody aby mu UWIERZYĆ i ma ok 60-70 minut, zanim zostanie anihilowany wraz z całym Los Angeles. Nie ma zamiaru uciekać jednak sam – musi odnaleźć Julie.

„**Cudowna mila**” ma bardzo ciekawy pomysł. Owszem pełno jest filmów gdzie dzielny bohater ratuje swoją miłość a to z rąk strasznego antagonisty, a to przed niszczycielskimi siłami przyrody. Tu mamy atak nuklearny. Co prawda trochę komicznie wygląda Harry miotający się po pustym, uśpionym

mieście. Swoją drogą nocne Los Angeles jest aż tak puste?

Bohaterowie są jednak sympatyczni, łatwo ich polubić. Nawet tych przesiadujących w restauracji – są oni bardzo, bardzo oryginalni, niemal dziwaczni.

Film jest spokojny, bardzo wciągający, a mi oglądało się go miło i przyjemnie. Co prawda z początku wydawało mi się, że kapitalny pomysł został lekko zaprzepaszczony, ale końcówka filmu zmieniła moją opinię na plus.

Tytuł polski: **Cudowna mila**

Tytuł oryginalny: **Miracle Mile**

Reżyseria: Steve De Jarnatt

Anthony Edwards jako Harry Washello

Mare Winningham jako Julie Peters

Artur Wyszyński